Rok II. 25. kwietnia 1927. Zeszyt 8

PRENUMERATA:
W KRAJU:
rocznie . . Zł. 36
półrocznie . „ 20
ZAGRANICĄ:
rocznie . fr. szw. 36
półrocznie „ 20

Pojedynczy zeszyt 2 Zł. (2 fr. szw.).

PRZEMYSŁ NAFTOWY

DWUTYGODNIK
wydawany nakładem Krajowego Towarzystwa Naftowego we Lwowie.
Wychodzi 10-go i 25-go każdego miesiąca.
KOMITET REDAKCYJNY
Dr. Stefan Bartoszewicz, Prof. Inż. Zygmunt Bielski, Dr. Stanisław Schaetzel, Dr. Stanisław Unger.
Redaktor odpowiedzialny: Dr. STANISŁAW SCHAETZEL.

OGŁOSZENIA:

razy	1/1	1/2	1/4	1/8
	STRONY			
1	120	65	33	20
3	300	165	84	48
6	540	282	144	84
12	900	480	252	144
24	1440	792	408	240

Strona zewnętrzna okładki o 50% drożej.
Pierwsza strona ogłoszeń o 25% drożej.

Redakcja i Administracja Lwów, ul. Akademicka 17, Gmach Izby Handlowej i Przemysłowej. Telefon Nr. 5-46.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 153.208. Rachunek bieżący w Akc. Banku Hipotecznym we Lwowie

KONRAD KOWALEWSKI.

Uruchomienie państwowych terenów naftowych.[1]

Państwowe tereny naftowe, czyli t. zw. Domeny w Małopolsce wschodniej, mogące rokować nadzieję odkrycia złóż ropodajnych, zaczęły w ostatnich latach wychodzić ze stanu statystycznego, gdyż w miarę zaniku ropy na dotychczas eksploatowanych obszarach, uwaga przemysłu naftowego, jak również ekonomistów skierowuje się coraz pilniej na te tereny, domagając się od Państwa, aby drogą rozumnych i celowych zarządzeń oddało je do eksploatacji, co — nie przesądzając jeszcze wyniku badań — jest jednym z najpoważniejszych środków mogących wyprowadzić przemysł naftowy z dzisiejszego impasu.

Restytuowane Państwu Polskiemu z zaboru austrjackiego tereny naftowe, obejmują według informacji oficjalnego organu Minist. Przemysłu i Handlu[2]) obszar wynoszący 263.716 ha.[3]).

Obszar ten jest olbrzymi w stosunku do obszarów dzisiaj eksploatowanych. Jeżeli np. wziąć pod uwagę powierzchnię Borysławia, Tustanowic i Mraźnicy, obejmującą w przybliżeniu 15.000 ha., okaże się, że stanowi ona ledwo 6% powierzchni rządowych terenów naftowych.

Gdyby zatem kwestję odkrycia złóż ropodajnych traktować tylko z punktu widzenia cyfr, rządowe tereny naftowe rokować by mogły w dzisiejszym stanie rzeczy, nadzwyczajne nadzieje. Jednakowoż bliższe zapoznanie się z dotychczasowemi rezultatami eksploatacji tych terenów nie daje jeszcze powodu do zbytniego optymizmu, a sąd mniej więcej pewny o wartości tychże będzie mógł być wydany dopiero **po ich dokładnem zbadaniu.**

Przypatrzmy się cyfrom.

[1]) wygłoszone częściowo w dniu 28 II. br. na ankiecie zwołanej przez M. P. i Handlu a poświęconej omówieniu aktualnych potrzeb przemysłu naftowego.

[2]) patrz Tygodnik „Przemysł i Handel" Nr. 8, z dnia 20 stycznia 1926.

[3]) według ostatnich dat M. P. i H., nawet 288.735 ha.

Za czasów austrjackich, główny obszar terenów rządowych oddany do eksploatacji przypadł na Tustanowice i wynosił tam okrągło 3000 ha., na innych terenach południowo-wschodniej Małopolski, rząd austrjacki odstąpił prawa naftowe na przestrzeni około 2000 ha, łącznie zatem oddano do eksploatacji około 5000 ha.

Mimo, że pozbyte przez rząd austrjacki prawa naftowe dotyczyły wyłącznie terenów odkrytych, jak wynika z pracy Dr. Kielskiego[4]) oddał rząd około 4500 ha. bez odpłaty w gotówce, zadowalając się udziałami brutto w wysokości 16 do 20%.

Kontrakty zawarte przez rząd austrjacki biegną jeszcze dzisiaj a termin ekspiracji wypadnie za lat 8—9, o ile w międzyczasie nie zostaną przedłużone.

Poza akcją wydzierżawienia odkrytych terenów naftowych, rząd austrjacki przedsiębrał również na swoich terenach eksploatację ropy na własny rachunek. Zmontowano ogółem 5 szybów (4 w Tustanowicach, 1 w Bitkowie) z czego wiercono trzy (dwa w Tustanowicach). Z otworów tych dowiercono szyb „Austrja" w Bitkowie.

Rząd nasz polityki wierceń na własny rachunek nie kontynuował, a konsekwencję swoją w tym kierunku posuwał tak daleko, że nawet ekspertyza jednego z geologów amerykańskich, wykazująca możliwość otrzymania ropy na terenie Państwowej Fabryki Olejów mineralnych w Drohobyczu, a w każdym razie pewność otrzymania tam gazów, co rozwiązałoby problem opału dla państwowej fabryki, nie zaanimowała Rządu do przedsięwzięcia wierceń, jakkolwiek w rafinerji był już przygotowany materjał rurowy, pochodzący z szybu wierconego jeszcze przez rząd austrjacki.

Również w sprawie uruchomienia rządowych terenów naftowych długi czas nie czyniono żadnych

[4]) „Przemysł Naftowy" w rozrachunku z Austrją. Referat dla biura prac Kongresowych.

poważniejszych kroków, albowiem stały temu na przeszkodzie przedewszystkiem kwestje kompetencyjne.

Zarząd państwowych terenów naftowych stanowiących w przeważnej mierze kompleksy leśnie, podlegał Min. Roln. i Dóbr Państwowych, co oczywiście utrudniało ogromnie pertraktacje. Dopiero po objęciu teki Ministra Przemysłu i Handlu przez posła Inż. Szydłowskiego, sprawa dzierżawy państwowych terenów naftowych weszła, zdawałoby się, na właściwe tory. Rozp. Rady Ministrów z dnia 13/9 1923 (Dz. U. R P. z dnia 27/9 1923 Nr. 95, poz. 759) przekazało bowiem Ministrowi Przem. i Handlu załatwianie spraw związanych z dzierżawą terenów naftowych, będących własnością Państwa, w celu poszukiwania i wydobywania ropy (oleju skalnego), wosku ziemnego i wszelkich minerałów bitumicznych.

Jakkolwiek od wejścia w życie powyższego rozporządzenia dzieli nas już dość długi okres, tem nie mniej jednak, nadzieje przemysłu, że sprawa dzierżawy państwowych terenów naftowych wejdzie obecnie na właściwe tory, nie ziściły się dotychczas w stopniu dostatecznym. Prawda, że dostępne nam daty za lata 1924—26 pozwalają stwierdzić, że rok rocznie wydzierżawia się definitywnie pewną ilość terenów przenoszącą 2.500 ha, oraz oddaje się do celów poszukiwawczych obszary dochodzące do 10.000 ha,, jednakowoż podkreślić należy, że tereny objęte definitywnemi kontraktami należą przeważnie do terenów odkrytych. Tak np. na ogólną produkcję ropy na państwowych terenach naftowych przypada w r. 1924 3337 cystern, zaś szyby dowiercone na terenach państwowych w Tustanowicach dają produkcję przeszło 3000 cystern rocznie.[5])

Jeżeli produkcję pochodzącą z terenów rządowych porówna się z ilością wierconych szybów okaże się, że np. w r. 1925 na jeden szyb produktywny przypada miesięcznie 7 wagonów ropy, a jeżeli wyłączyć produkcję szybów tustanowickich, okazałoby się, że produkcja innych terenów daje jeszcze bardziej znikome cyfry, co nie może być dobrym prognostykiem dla nadziei związanych z terenami rządowemi.

Nieznaczne podwyższenie się produkcji w roku 1926, zwiększona do 7000 ilość uwierconych metrów, oraz do 7 ilość nowych otworów wiertniczych są zapewne oznakami poprawy, ale tem więcej przekonywują nas, że tylko energicznie przedsięwzięte czynności badawcze na nieodkrytych jeszcze terenach, mogą nas naprowadzić na obfite złoża ropodajne, co do istnienia których niema między geologami większych wątpliwości.

Za dotychczasowy stan rzeczy nie można czynić odpowiedzialnym Państwowy Instytut Geologiczny, gdyż np. jego dotacja na rok budżetowy 1927/28 w wysokości zł. 310.000 — nie stoi w żadnym stosunku do ogromu stojącej przed nim pracy.

Państwowy Instytut Geologiczny nie zajmował się dotąd specjalnie badaniem państwowych terenów naftowych chyba, że tereny te znajdowały się na obszarach prac przedsiębranych przez Instytut Geologiczny, w ogólnym porządku jego normalnych studjów przyczem podkreślić należy, że większość tych normalnych prac Instytutu Geologicznego, jeżeli chodzi o tereny wschodniej Małopolski, były wykonywane przez Stację Geologiczną w Borysławiu, zbudowaną i utrzymywaną przez przemysł i przy współudziale geologów poszczególnych firm.

Dotychczasowa mała wydajność odkrytych już terenów, brak jakichkolwiek badań większości terenów, oraz zanik produkcji w naszem podstawowem zagłębiu, zmusza przemysł do zwrócenia się do Rządu o bezzwłoczne ułożenie planu intenzywnych badań terenów rządowych.

Ministerstwo Przem. i Handlu winno wspólnie z Minist. Roln. i Dóbr Państwowych, które przecież partycypuje prawie w połowie w dochodach z ropy bruttowej, z opłat za odstąpione tereny i opłat z tytułu prolongaty terminów wierceń i cesji, przeznaczać corocznie specjalny fundusz na badanie terenów naftowych, a jako źródło pokrycia tego funduszu winna służyć przynajmniej połowa bieżących dochodów z państwowych terenów naftowych.

Badania te należy powierzyć Państwowemu Instytutowi Geologicznemu w ścisłym kontakcie ze Stacją Geologiczną w Borysławiu, przyczem na okres 5—10 lat Instytut Geologiczny winien przeznaczyć poważną część swoich współpracowników wyłącznie dla terenów naftowych w Małopolsce wschodniej i przedsiębrać badania geologiczne nie tylko powierzchniowe, lecz nadać im geofizyczny charakter.

Akcja badawcza terenów winna iść w parze z akcją informacyjną i propagandową. Rezultaty badań poszczególnych terenów winne być bezzwłocznie ze szczegółowemi mapami publikowane. Należałoby wydać mapę terenów rządowych z uwzględnieniem terenów geologicznie zbadanych, terenów już eksploatowanych i terenów oddanych do badań poszukiwawczych, uwzględniając równocześnie administracyjny podział terenów według Nadleśnictw i parcel leśnych, jak również szereg map poszczególnych terenów lub ich grup.

Odnośne do terenów już zbadanych należałoby zorganizować żywszą propagandę prasową na terenie zagranicznym. W propagandzie tej powinny współdziałać nasze placówki zagraniczne, a cała akcja propagandowa winna być skoncentrowana w jednem Ministerstwie.

Mówiliśmy dotąd o uruchomieniu terenów rządowych pod kątem badań geologicznych i akcji informacyjno-propagandowej. Ale akcja badawcza nie może dać natychmiastowego rezultatu, zaś prawdziwa propaganda wtedy ma rację bytu i może dać pozytywne rezultaty, o ile ma na przedmiot konkretne zadanie, a więc w tym wypadku uruchomienie już zbadanych terenów.

Daleko ważniejszym środkiem poprawy stosunków będzie natychmiastowe przepatrzenie warunków stawianych obecnie przez Rząd przy wydzierżawieniu terenów.

Państwowe tereny naftowe są dzisiaj jeszcze obszarem niezbadanym, przedsiębiorca więc idący pracować w tej dziedzinie musi przedewszystkiem wyłożyć kapitał na badania geologiczne bez pewności czy jego wysiłki zostaną uwieńczone pozytywnym rezultatem. Lecz sam pozytywny rezultat badań geologicznych nie decyduje jeszcze o istocie sprawy. Można przytoczyć liczne przykłady, gdzie opinje geologów potwierdzone skrupulatnem badaniem, okazały

[5]) patrz Dr. Stefan Bartoszewicz „Przemysł Naftowy w Polsce“ odbitka z „Polski Gospodarczej“ str. 13.

się mylne, podczas gdy z drugiej strony praca poszukiwawcza wbrew opinji geologów wydała rezultaty dodatnie. Zatem ryzyko nie opuszcza przedsiębiorcy w momencie ukończenia badań geologicznych i przystąpienia do wierceń. Idzie ono stale za przedsiębiorcą, uzyskanie bowiem opłacającej się produkcji w pierwszym wierconym otworze nie decyduje jeszcze o dodatnim rezultacie przy zakładaniu następnych rygów, a ryzyko to jest oczywiście większe, niż ryzyko wierceń przedsiębranych na terenach już eksploatowanych. Ten wzgląd poparty jeszcze miernym, (poza Tustanowicami), wynikiem wierceń na terenach rządowych, przemawia bezwarunkowo za takiem ujęciem treści kontraktów dzierżawy praw naftowych na terenach rządowych, aby zachęcała ona kapitały dotychczas zatrudnione w przemyśle naftowym (a realnie dzisiaj tylko o nich można mówić), do jaknajrychlejszego i intenzywnego rozpoczęcia badań i próbnych wierceń na wielkim obszarze terenów rządowych. Byłoby błędnem powoływanie się na praktykę innych Państw przy zawieraniu kontraktów odnośnie do dzierżawy praw naftowych. Praktyka ta bowiem jest wynikiem albo momentów politycznych, walki o sfery wpływów, o zapewnienie sobie na przyszłość ropodajnych terenów, wzgl. środkiem odwetowym, albo też opiera się na wielkiej produkcji danego państwa, poprzednich badaniach, a stąd na przeświadczeniu o roponośności terenu.

Państwowa Rada Naftowa niejednokrotnie zabierała głos w sprawie uruchomienia terenów naftowych. Jeszcze w r. 1922 poseł Szydłowski domagał się ustalenia dla dzierżawców terenów rządowych lepszych warunków, niż te, których udzielają właściciele prywatni. W roku 1925 Państwowa Rada Naftowa powzięła rezolucję, w której podkreśliła konieczność złagodzenia warunków dzierżawy i opracowania szematów umownych. Rzeczoznawca zagraniczny komandor Young badając nasze położenie finansowe doszedł w zakresie spraw naftowych do przekonania, że bardziej przychylne stanowisko Rządu w sprawie dzierżawy terenów naftowych zaważyłoby w wielkim stopniu na spełnieniu nadziei przywiązanych do próbnych wierceń.[6]) Te głosy i opinje wypowiadane kilka lat temu nic nie straciły na swej aktualności, to też postulatem kardynalnym jest rewizja warunków dzierżawy. Najlepszym rozwiązaniem sprawy będzie powołanie specjalnej Komisji, w skład której w charakterze rzeczoznawców weszliby przemysłowcy naftowi, oraz geologowie, również z poza Państwowego Instytutu Geologicznego.

Przy ustalaniu zasad kontraktów położyć należy specjalny nacisk na sprawy:

1. terminu badań,
2. wielkości działek i zasad podziału terenu między Skarb Państwa i dzierżawcę,
3. terminu wierceń eksploatacyjnych,
4. realnych obciążeń produkcji,
5. wolności obrotu przedmiotem kontraktu i wydobytemi surowcami,
6. czynnego udziału Skarbu w wiertnictwie prywatnem.

a) Przechodząc do omówienia poszczególnych postulatów zauważymy przedewszystkiem, że czas oznaczony na przeprowadzenie badań geologicznych powinien być przystosowany do stanu badań w ogólności i wielkości zakontraktować się mającego terenu. W każdym razie nie powinien być w naszych warunkach mniejszy od 2 lat.

b) Skoro Rząd nasz częściowo stoi na stanowisku przyjętem przez inne ustawodawstwa, że zbadany teren ma być podzielony między Skarb Państwa i dzierżawcę, należy definitywny podział terenu przedsięwziąć dopiero po dowierceniu się szybu na danym kompleksie, względnie gdyby dowiercenie się pierwszego szybu według opinji geologów nie było miarodajnem dla ustalenia linji naftowej, definitywny podział mógłby nastąpić po dowierceniu się drugiego szybu. Wcześniejszy podział terenu nie dawałby dostatecznych podstaw do uznania terenu za odkryty.

Wielkość pojedynczej działki winna wynosić 100 ha, z zastrzeżeniem zmniejszenia jej do 50 ha. w zależności od obszaru badanego terenu.

Jeżeli podkreślamy konieczność odmierzenia stosunkowo wielkich obszarem działek, czynimy to dlatego, że dotychczasowe opłakane w skutkach doświadczenia na terenie borysławskim wskazują, iż rozdrobnienie działek staje się przyczyną rabunkowej eksploatacji złóż ropodajnych.

Przy podziale danego kompleksu na działki, należy z góry wykluczyć przystosowanie podziału do granic administracyjnych, jako nie mających żadnego związku z budową geologiczną, a przeprowadzić podział w taki sposób, aby odkrywca terenu miał zapewnioną na swej działce całą szerokość linji naftowej, oraz taką część jej długości, którąby pozwalała na prowadzenie normalnych i racjonalnych wierceń.

Postulat ten należałoby wprowadzić do obowiązujących już kontraktów, gdyż dotąd nie nastąpił jeszcze w żadnym wypadku definitywny rozdział terenów.

c) Odnośnie do terminów wierceń, należałoby stosować, jak powiada ustawa amerykańska, rozumny pośpiech.

Wiercenia należy tak rozłożyć, aby dzierżawca na podstawie wierceń próbnych mógł się przekonać o rzeczywistej wartości terenu.

Dopiero po dowierceniach próbnych mogą być rygory zaostrzone, co zresztą będzie leżało w interesie samego dzierżawcy, jak również odpowie interesowi całego przemysłu, gdyż w innym wypadku ropodajne tereny mogłyby zostać celowo nie oddane do eksploatacji. W każdym razie przy obligach wiertniczych należy dzierżawcy pozostawić swobodę wyboru miejsca wierceń.

d) Jeżeli mowa o realnych obciążeniach produkcji, pozwalamy sobie zauważyć, że w dzisiejszym stanie rzeczy wysokie obciążenie bruttowe jest kulą u nogi przemysłu i w znacznej mierze przekreśla wszelkie kalkulacje eksploatacyjne. To obciążenie jest conajmniej trzy razy wyższe u nas niż n. p. w sąsiedniej Rumunji, gdzie przy wydajności do 30 wagonów ropy z jednego otworu miesięcznie, Skarb pobiera tylko 8% brutto, a przecież większość naszych szybów takiej produkcji nie dosięga. Ale nawet ustalenie procentów brutto w wysokości przyjętej przez Rumunję, nie będzie stanowiło poważniejszej zachęty do przedsiębrania wierceń na terenach niezbadanych. Dlatego też należałoby naszem zdaniem przyjąć jako zasadę, że szyby

[6]) O położeniu finansowem Polski. Sprawozdanie złożone Prezesowi Rady Ministrów przez JWP. E. Hiltona Younga dn. 10 lutego 1923. Przekład z angielskiego str. 57.

wywiercone na terenach nieodkrytych, na mocy kontraktów zawartych w ciągu najbliższych 10 lat, wolne są od opłacania na rzecz Skarbu Państwa procentów brutto.

Dzierżawcę praw naftowych na terenach nieodkrytych należałoby również zwolnić od uiszczenia jednorazowej opłaty za zajęty teren i tzw. metrowego za zajętą powierzchnię pod szyby rurociągi i budowle pomocnicze.

e) Odnośnie do zagadnień celnych należy podkreślić, że produkcji dowierconej na terenach rządodowych, nie powinień dotykać zakaz wywozu ropy, wzgl. w razie zmiany ustawy, cło wywozowe. Jest to postulat konieczny, gdyż dzierżawcy terenów nie może być odjęty ten poważny środek ewentualnego ragulowania cen ropy.

Jeżeli mowa o wolności obrotu, chcemy podkreślić, że dzierżawca, wbrew dotychczasowym zasadom przyjętym przez Min. Przem. i Handlu, winien korzystać z możności przenoszenia przedmiotu kontraktu na osoby trzecie bez zgody Minist. Przemysłu i Handlu.

Jesteśmy zdania, że do czasu dowiercenia się pierwszego szybu dzierżawca nie może rozporządzać terenem na korzyść osób trzecich bez uzyskania aprobaty Minist. Przem. i Handlu, gdyż z góry należy dążyć do wykluczenia wszelkiego zbędnego pośrednictwa i nieusprawiedliwionych zarobków. Jednakowoż po dowierceniu się pierwszego szybu dzierżawca popodobnie jak w kontraktach zawieranych z prywatnemi stronami, winien mieć zupełną swobodę odstępywania praw kontraktem nabytych. Znane nam są przyczyny wprowadzenia do kontraktów klauzuli ograniczącej możność pozbycia przedmiotu kontraktu przez dzierżawcę, uważamy jednak, że postulat w formie przez nas przyjętej zabezpiecza zupełnie interesy Skarbu. Chcemy zaś dodać, że pozostawienie dzierżawcy swobody w rozporządzaniu nabytemi prawami, wprowadzić może do przemysłu świeże kapitały, a już zatrudnione zwolnić dla akcji wiertniczej na nowych terenach, ułatwi wreszcie drobnym kapitałom krajowym dostęp do przemysłu, a drogą komasacji kapitałów przez stwarzanie spółek, może zapewnić kapitałom polskim odegranie należnej im roli, tak zaszczytnej w dotychczasowych dziejach przemysłu.

Musimy poruszyć jeden jeszcze postulat z cyklu wolności obrotu. Rząd nie powinien w kontraktach domagać się pozostawienia mu prawa pierwszeństwa zakupna produkcji ropnej, czy gazowej, uzyskanej z terenów rządowych. Dzierżawcami praw naftowych będą po największej części grupy przemysłowe, zainteresowane w pierwszym rzędzie w zaopatrzeniu w surowiec własnych rafineryj. Jeżeli zaś ruch wiertniczy prowadzić będą inne grupy kapitałów, nie zainteresowane w przemyśle przeróbczym, leży w zakresie tego ostatniego, aby podaż surowca na rynku była jaknajwiększa.

f) Wycofanie się Rządu z czynnej akcji wiertniczej miało swe źródło w wewnętrznej organizacji Państwa. Pod tym względem sytuacja zmieniła się, drogi naprawy naszego ustroju gospodarczego są wytyczone i w życie wcielane.

Nie jesteśmy wprawdzie zwolennikami powrotu Rządu do samodzielnej czynnej akcji wiertniczej, zważmy jednak, że współudział w takiej akcji Państwowych Zakładów Naftowych byłby zupełnie usprawiedliwiony. Natomiast uważamy, że w wypadku zgłoszenia poważnych ofert na objęcie w dzierżawę znacznych obszarów terenów rządowych, Minist. Przem. i Handlu. powinno o ile zajdzie tego konieczność czynnie w formie udziału, wzgl. pożyczki przyczynić się do badań i wierceń poszukiwawczych. Fundusze ne ten cel Minist. Przem. i Handlu winno uzyskać z dochodów podatku rentowego pobieranego od ropy bruttowej.

Tego rodzaju udział stanowi dla Skarbu bezsprzeczne ryzyko, jednakże znajduje swoje gospodarcze uzasadnienie w rozszerzeniu terenu pracy wiertniczej i zamianie potencjonalnej wartości wnętrza naszej ziemi na kinetyczną.

Postulaty nasze w konkretnej sprawie terenów rządowych nie wychodzą z ram zasad polityki gospodarczej obecnego Ministra Przem. i Handlu. Wiemy, że naczelnym tych zasad dążeniem jest uruchomienie martwych dotąd bogactw naszej ziemi. Postulaty wyżej wyłuszczone czynią temu dążeniu zadość.

Samo zbadanie terenów jest drogą długą i żmudną, wymaga wielkich wysiłków pracy geologów i dużego nakładu pieniężnego. Ale przeprowadzanie tych badań i uruchomienię rządowych terenów naftowych przyczyni się bezsprzecznie w znacznym stopniu do złagodzenia dzisiejszego kryzysu naszego wiertnictwa, przysposobienie techniczne naszej armji uzyska szerszą podstawę, powiększenie produkcji ropnej będzie miało zasadnicze znaczenie dla Państwowych Zakładów Naftowych, które alimentowane w ropę na wyjątkowych zasadach, znajdą w zwiększonej podaży surowca swą kalkulację handlową; rozszerzenie ram produkcji ropy doprowadzi przemysł do rentowności, powiększy zdolność konkurencyjną wobec zagranicy i odbije się korzystnie na konsumcji krajowej.

W dobie natężonej walki o surowce, ustalenie pozytywnej wartości rządowych terenów naftowych ma pozatem walor międzynarodowy.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Ustawodawstwo i rozporządzenia.

Podatki i opłaty.

Przedłużenie terminu pobierania ulgowych kar za zwłokę. — Celem dalszego ułatwienia spłaty zaległości podatkowych, Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 26 marca r. b. L. DPO. 2852/I przedłużyło pobieranie od wpłat na poczet zaległości podatków bezpośrednich i opłat stemplowych ulgowych kar za zwłokę w wysokości 2% miesięcznie, aż do dalszego zarządzenia.

Termin do składania zeznań o dochodzie przez osoby fizyczne i spadki wakujące przesunięty został rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 30 marca 1927 r. *D. U.* Nr. 32 poz. 295, odnośnie do roku podatkowego 1927, na dzień 1 maja 1927 r.

Zmiany w rozporządzeniu wykonawczem do ustawy o opłatach stemplowych wprowadza rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 17 marca 1927 r. *Dz. U.* Nr. 31, poz. 274.

Zmianę art. 170. ustawy o opłatach stemplowych, odnośnie do **zwalniania od opłat zagranicznych papierów wartościowych** wprowadza rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 marca 1927 r. *Dz. U.* Nr. 31 poz. 256.

Cła.

Zwolnienie od zakazu przywozu próbek towarów, przysyłanych pocztą. — Ministerstwo Poczt i Telegraf. wyjaśniło urzędom pocztowo-celnym, że przy odprawie celnej próbek towarów, przesyłanych pocztą, bez względu na to, czy towar jest zakazany do przywozu, czy też nie, czy podlega cłu, czy też jest wolny od cła, nie są potrzebne pozwolenia przywozu i świadectwa pochodzenia.

Komunikacja.

Zmiany w regulaminie telegraficznym w ruchu krajowym. — W związku ze zmianami, wprowadzonemi w Międzynarodowym Regulaminie Telegraficznym, zostają wprowadzone odpowiednie zmiany w ruchu telegraficznym krajowym.

Na szczególną uwagę zasługują następujące postanowienia, względnie zmiany:

Wydzielona została nowa kategorja telegramów, dotyczących bezpieczeństwa życia ludzkiego w związku z żeglugą morską lub powietrzną, znakiem konwencjonalnym SVH, umieszczonym w nagłówku telegramu.

Telegramy tego rodzaju mają bezwzględne pierwszeństwo przed wszystkimi innymi.

W adresach telegramów, przeznaczonych do odebrania na poczcie lub w telegrafie, nadawca winien wskazać właściwe nazwisko adresata; użycie liter początkowych, cyfr, imion bez nazwiska lub nazwisk zmyślonych nie jest dozwolone.

Również nie są dozwolone telegramy bez tekstu. W korespondencji dopuszczone zostało esperanto.

Pisane literami liczby mogą być wyrażone bądź oddzielnemi cyframi, bądź też grupami cyfr, pisanemi łącznie n. p. sześćsetczterdzieścisześć, lub sześćczterysześć, przyczem każda grupa z 15 liter w języku jawnym, zaś z 10 liter w języku umówionym — liczy się za jeden wyraz.

Przekazy telegraficzne w ruchu krajowym. — Wydana przez Min. P. i T. instrukcja o przekazach telegraficznych zawiera — poza ujęciem w jedną całość wszystkich rozporządzeń w tej sprawie umieszczonych w poszczególnych numerach *„Dz. Urz. M. P. i T."* za czasokres 1921—1925 — pewne zmiany oraz wprowadza także niektóre postanowienia nowe, między innemi:

Przekazy telegraficzne są dozwolone do kwoty Zł. 1.000 i mogą być nadawane we wszystkich urzędach i agencjach pocztowych na obszarze Państwa oraz w samodzielnych urzędach telegraficznych.

Termin nadsyłania listów zleceniowych na pocztę.— Min. P. i T. zarządziło, aby urzędy pocztowe zwracały nadawcom listy zleceniowe, nadesłane do tych urzędów wcześniej, aniżeli na 10 dni przed terminem płatności.

Wedle istniejących przepisów bowiem listy zleceniowe powinny być nadsyłane urzędom pocztowym nie wcześniej, niż na 7 dni przed terminem płatności.

Obniżka taryfy kolejowej do Gdańska, Gdyni i Tczewa. W *Dz. U.* Nr. 33 poz. 299, wprowadzona została nowa taryfa wyjątkowa XLIV, na wywóz zagranicę niektórych towarów.

Przewoźne za przesyłki całowagonowe oblicza się za całą odległość przewozu, nie wyłączając kolei na obszarze W. M. Gdańska — nafta świetlna, oleje mineralne o ciężarze gatunkowym od 0.835 do 0.895 przy 15° C., ropa odbenzynowana i ropał, oleje mineralne powyżej 0,895 i smary stałe oraz smoły naftowe, gudron, mazut, asfalt i koks naftowy, wreszcie odpadki z rafineryj — według opłat do Gdańska i Gdyni podanych w tabeli stacyjnej do tar. wyj. XXIV rubryka b) względnie c) zmniejszonych o 25 groszy.

Taryfa ta obowiązuje od 10/IV do 30/IX 1927 r.

Różne.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 marca 1927 r. *Dz. U.* Nr. 31, poz. 257 przedłuża upoważnienie udzielone Ministrowi Skarbu do regulowania w drodze rozporządzeń **obrotu pieniężnego z zagranicą** do dnia 31 marca 1929 roku.

Paszporty ulgowe. — W *Dz. U.* Nr. 31, poz. 275 ogłoszono nowe rozporządzenie Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych w sprawie opłat za paszporty na wyjazd zagranicę. Rozporządzenie to, nie zmieniając wysokości opłat za paszporty, wprowadza tylko pewne zmiany co do postępowania formalnego przy wydawaniu paszportów ulgowych, a między innemi odpada warunek, że decyzja w sprawie przyznania ulg osobom, wyjeżdżającym w celach przewidzianych w § 4b, c, e i § 5 rozporządzenia z dnia 22/XII 1925 r. (*„Dz. Ust. R. P."* Nr. 133, poz. 949) wymaga zgody delegatów władz skarbowych; zgoda delegatów władz skarbowych jest konieczna przy wydawaniu paszportów w celach handlowych i przemysłowych.

Ministerstwo Skarbu poleciło izbom skarbowym, by podwładnym urzędom skarbowym przypomniały okólnik z dn. 10/I 1927 r. L. DP. 10358/VII 1926, do którego należy się jak najściślej stosować przy opinjowaniu świadectw niezamożności wymaganych w sprawach paszportowych.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— **Nowy Naczelnik Wydziału Naftowego.** W dniu 1 bm. objął urzędowanie nowomianowany Naczelnik Wydziału Naftowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu Dr. Inż. Henryk Friedberg, były długoletni urzędnik Urzędów Górniczych.

„Państwowe Zakłady Naftowe" samodzielnem przedsiębiorstwem. Uchwałą Rady Ministrów z dnia 8. kwietnia b. r. wydzielony został „Polmin" (Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych w Drohobyczu) z ogólnej administracji państwowej, jako samodzielne przedsiębiorstwo.

Badania Komisji Ankietowej we Lwowie i w Zagłębiu naftowem. Kollegjum naftowe podkomisji energetycznej odbyło w czasie między 4 a 10 b. m. konferencje z organizacjami przemysłowców naftowych, oraz z Związkami pracowników przemysłu naftowego we Lwowie i w Borysławiu. Równocześnie przeprowadzone zostały wstępne badania kilku przedsiębiorstw naftowych, w celu praktycznego przystosowania kwestjonarjusza do warunków w których pracują przedsiębiorstwa kopalniane i rafineryjne. Członkowie Komisji odnieśli w bliższem zetknięciu z przedsiębiorstwami bardzo korzystne wrażenie odnośne do sposobu ujęcia przez przemysłowców problemu badania kosztów produkcji. Kwestjonarjusz będzie — w wyniku przeprowadzonych badań oraz opinii, wyrażonych przez interesowane Związki — uzupełniony oraz poprawiony i z końcem bieżącego miesiąca rozesłany do wypełnienia z dwumiesięcznym terminem do nadsyłania odpowiedzi.

SPRAWA WPROWADZENIA WODOMIERZY. — W związku z cyrkularzem Tustanowickiej Spółki Wodociągowej z dnia 18. lutego br. w powyższej sprawie zawiadamiamy P. T. Firmy w porozumieniu z powołaną Spółką, że

termin wprowadzenia wodomierzy ustalony poprzednio na dzień 1. maja br., został przesunięty na czas nieograniczony, a to aż do ukończenia studjów technicznych i gospodarczych prowadzonych obecnie w związku z tą sprawą przez Tustanowicką Spółkę Wodociągową. (Okólnik Izby Prac. Nr. 7).

Dowiercenia w zagłębiu jasielskim (J. O.)

Wulka. Szyb Nr. 27 kopalnia „Flora" otrzymał produkcję 5000 kg. dziennie z poziomu drugiego, w piaskowcu ciężkowickim.

Grabowica Szyb Nr. 9 Gaten (Galicja) otrzymał 5000 kg. dziennie z głębokości 416 m z warstw kredowych.

Iwonicz. Szyb Nr. 12 (Polski Przemysł Naftowy) dowiercił po zamknięciu wody w głęb. 473 m. bardzo silne gazy.

Korczyn-Biecz. Szyb Nr. 18 kopalnie Stanisław po podwierceniu o 25 m. do głęb. 304.75 otrzymał 13.000 kg. dziennie, po miesiącu produkcja spadła na 10,000 kg. dziennie. Otwór ten produkował z pierwszego poziomu ropnego od 1923 r. i wydał do końca 1926 r. razem 90 wagonów. Wogóle można zauważyć na tej kopalni znaczny wzrost produkcji, w 1922 r. wyprodukowano 26, a w 1926 r. 282 wagonów.

W szybach Nr. 8, 9, 10, gdzie dobrze zamknięto wody górne, każdy poziom ropny występuje wybitnie, natomiast w szybach z wodą zamkniętą, tak w nowej jak i starej kopalni (odwierconej przez S. A „Nafta") produkcja jest mniej wydatna. Szyby „Nafty" mimo wody dają po 5 wagonów rocznie od 1898 r.

Produkcja kopalń S. A. „Nafta" w marcu 1927 r.

W miesiącu marcu b. r. wyprodukowały szyby S. A. „Nafta" wedle poniższego zestawienia 500.1002 kg. ropy i 3,116.364 m³ gazu.

Szyby:	Gazy:	Ropa:
Syndykaty	114.540 m³	15.9320 kg.
Borysław	959.351 „	3.6960 „
Blochówka	110.886 „	15.2540 „
Konrad	144.525 „	201.6960 „
Jerzy	3.821 „	7.2460 „
Tustanowice	159.770 „	29.4560 „
Jan Kanty	60.011 „	24.4400 „
Photogen	302.215 „	52.1082 „
Halina	102.580 „	18.9950 „
Zawisza	60.883 „	47.3720 „
Oil Spring	92.198 „	20.8140 „
Sfins	12.542 „	16.5330 „
	2,123.322 m³	453.5402 kg.
Sekcja „Goldman"	113.564 „	
Bitków	123.400 „	10.0000 „
Winnica-Brzezówka	756 078 „	
Równe-Rogi		36.5600 „
Razem	3,116.364 m³	500.1002 kg

Powszechna Wystawa Krajowa w roku 1928 w Poznaniu. W roku 1928 mija 10 lat od chwili odzyskania niepodległego bytu państwowego przez Naród Polski. Wśród przodujących działaczy polskich w całej Rzeczypospolitej kiełkowała oddawna myśla, by zamknięcie pierwszego 10-ciolecia naszej niepodległości wykorzystać dla zadokumentowania, że Polska żyje, pracuje i rozwija się.

Powstał więc projekt urządzenia Powszechnej Wystawy Krajowej. Ma ona pokazać nam i światu, co Polska zdziałała na polu kultury i na polu pracy. Jest to przedsięwzięcie na wielką miarę, do którego przyłożyć musi rąk cała Polska.

Od roku już miasto Poznań czyniło zabiegi i przygotowania do realizacji wielkiego planu.

Na wniosek miasta poparty przez Województwo, Rząd Rzeczypospolitej wyraził przez p. Ministra Przemysłu i Handlu reskryptem z dnia 2. I. b. r. swą zgodę na urządzenie Powszechnej Wystawy Krajowej. P. Prezydent Rzeczypospolitej raczył przyjąć protektorat nad Wystawą. Wszystkie prace przygotowawcze odbywają się w ścisłem porozumieniu z Rządem. Życzliwość z jaką odnosi się do przedsięwzięcia tego rolnictwo, przemysł, handel i rzemiosło jest najlepszą wróżbą na przyszłość. Tymczasowy Komitet Organizacyjny po pierwszych zasadniczych pracach wstępnych, zaproponuje skład Komitetu Wielkiego, który objąłby całą Polskę i wszystkie najwybitniejsze organizacje życia gospodarczego i kulturalnego.

Wyrażamy nadzieję, że przemysł naftowy weźmie również odpowiedni udział w Wystawie, na której będzie miał sposobność zademonstrowania dotychczasowego swego dorobku, oraz przedstawienia dalszych dróg rozwoju tej tak ważnej w gospodarce państwowej gałęzi przemysłu.

Bibliografja.

Państwowy Instytut Geologiczny wydał, jak już donieśliśmy w poprzednim zeszycie, obszerne sprawozdanie z działalności w roku 1926. W sprawozdaniu tem poświęcono specjalny dział badaniom terenowym. W roku sprawozdawczym zostały mianowicie ostatecznie wykończone z obszaru karpackiego okręgi Stary Sambor, Skole, Dolina i Nadwórna. Badania terenowe na obszarze Karpat prowadzone były przez geologów Wydziału Naftowo-Solnego i grono współpracowników tymczasowych pod ogólnem kierownictwem Dra K. Tołwińskiego.

Dr. K. Tołwiński prowadził szczegółowe zdjęcia na arkuszu Drohobycz poświęcając główną uwagę jego części południowo - zachodniej. (Nahujowice, Jasienica Solna, Popiele, Drohobycz - Hubicze, Modrycz, Solec, Kołpiec, Stebnik). Dokonał podziału stratygraficznego formacji mioceńskiej, wyznaczając dokładnie granicę pomiędzy różowemi marglami a iłami solonośnemi. Praca dała się uskutecznić jedynie przy pomocy szeregu szybików, umyślnie w tym celu wykopanych oraz wierceń wykonanych ręcznym świdrem belgijskim. Dzięki tym robotom mógł Dr. Tołwiński w ogólnych zarysach ustalić tektonikę tego obszaru. W celach porównawczych badał Dr. Tołwiński także dalsze okolice przedgórza karpackiego i wykonał zdjęcia dodatkowe na terenie kopalnianym Schodnicy, oraz dla nawiązania łączności z badaniami prowadzonemi w innych obszarach Karpat przedsięwziął szereg wycieczek w okolicy Ustrzyk, Szczawnicy i Krosna.

Geolog Dr. L. Horwitz doprowadził do końca kartowanie arkusza Stary Sambor, oraz w celach porównawczych zwiedził także okolicę Hołowiecka Górnego, gdzie ukazują się liczne wycieki naftowe. Następnie rozpoczął Dr. Horwitz zdjęcie na arkuszu Ustrzyki Dolne, przyczem ześrodkował swą uwagę na pasie stosunkowo wąskim leżącym na północ od grzbietu górskiego Żuków, utworzonego z warstw krośnieńskich. Pas ten obfitujący w nader liczne wycieki ropne został zdjęty geologicznie od południowo-wschodniej granicy arkusza przez dział wodny Strwiąża aż do granicy północno-zachodniej arkusza.

Geolog Dr. F. Rabowski skratował południowo-wschodnią karpacką część arkusza Przemyśl oraz przylegającą doń część arkusza Dobromil o obszarze około 170 km². Pozatem skartował Dr. Rabowski w okolicy Dobromila część brzegu karpackiego na obszarze około 60 km².

Geolog Dr. E. Jabłoński ukończył szczegółowe zdjęcia części arkusza Stary Sambor, mając na względzie głównie tektonikę i stratygrafję północnych fałdów t. zw. płaszczowiny mraźnickiej pomiędzy Starym Samborem a Monastercem.

Geolog St. Weigner prowadził w dalszym ciągu zdjęcia szczegółowe arkusza Gorlice—Grybów.

Dr D Bujalski odbył szereg wycieczek i wykonał zdjęcia w okolicy Truskawca, częściowo w towarzystwie Dra K. Tołwińskiego. Następnie zajął się zbadaniem złóż wosku ziemnego w okolicy Dźwiniacza i Staruni, oraz wykonał także studja geologiczne w północno-wschodniej części arkusza Sanok i przyległych od północy części arkusza Dynów na lewym brzegu Sanu.

Dr. Bohdan Świderski prowadzi w dalszym ciągu studja geologiczne na obszarze Karpat Pokuckich. Specjalnie zajął się strefą przedgórza Słobódzkiego, którą skartował szczegółowo. Prócz tego Dr. Świderski wykonał szereg wycieczek przeglądowych i orjentacyjnych w strefie formacji trzeciorzędnej pomiędzy Czeremoszem a Pistynką.

W Karpatach zachodnich na arkuszu Szczawnica wykonał jeszcze studja dopełniające **geolog St. Małkowski.**

Podana w powyższem sprawozdaniu kronika Instytutu Geologicznego za rok 1926 przynosi szczegóły o budowie nowego gmachu, Kongresie Międzynarodowym Geologów w Madrycie, Radzie Naukowej Instytutu, Wydawnictwach Instytutu (Instytut wydał w roku 1926 Przeglądową Mapę Geologiczną Rzeczypospolitej w skali 1:750.000), dalej o Pracowni kartograficznej, Bibljotece Instytutu, Pracowni chemicznej, Stacji Geologicznej w Dąbrowie Górniczej, Stacji Geologicznej w Borysławiu. Prócz tego sprawozdanie podaje opinje wydawane przez Instytut w sprawach geologiczno-gospodarczych i informuje o działalności pracowników Instytutu na polu kulturalno-oświatowem. Ze sprawozdania dotyczącego Stacji Geologicznej w Borysławiu podajemy następujące szczegóły:

Do swoistych zadań Stacji należą nie tylko specjalne badania geologiczne terenów kopalnianych, ale także badania materjałów wydobywanych z otworów wiertniczych, układanie profilów map warstwicowych i wogóle współdziałanie z przemysłem we wszystkich zagadnieniach dotyczących racjonalnej gospodarki podziemnej. Jednem z najważniejszych zadań Stacji jest dalej czuwanie nad wodami słonemi, które zwykle towarzyszą złożom ropy i grożą zalewem otworów kopalnianych. Dla doraźnego badania tych solanek zostało zorganizowane przy Stacji małe laboratorjum chemiczne. Kierownik Stacji Dr. K. Tołwiński, chcąc posiąść ewidencję stanu robót i produkcji otworów naftowych, zorganizował statystykę naftową układaną na podstawie raportów nadsyłanych z kopalń, a ogłaszaną co miesiąc w „Przemyśle Naftowym". Celem szerszego ujęcia problemu budowy geologicznej Karpat bierze Stacja czynny udział w systematycznych pracach terenowych Wydziału Naftowo-Solnego Instytutu. Stacja przygotowała w roku ubiegłym do druku pracę zbiorową pod tytułem „Przegląd kopalń naftowych w Polsce" wraz z mapą specjalną w skali 1:500.000. Praca ta ma się ukazać w pierwszej połowie 1927 r.

„THE POLISH ECONOMIST", zeszyt 4-ty zawiera następujące artykuły, poświęcone kwestjom gospodarczym w Polsce: „Bank of Poland in 1926", „The sources of Mercantilism", „Polish coal exports and the English strike", „The Polish egg industry", pozatem w artykule „The problem of emigration in Poland" poruszona jest w sposób wyczerpujący tak paląca w Polsce sprawa emigracji.

Sprawozdania z rynków krajowych, ruchu cen, stanu zatrudnienia, bilansu handlu zagranicznego, działalności Banku Polskiego i t. p., dopełniają obrazu sytuacji gospodarczej kraju w ubiegłym miesiącu.

Do każdego zeszytu dołączona jest mapka Polski, odzwierciedlająca w sposób jasny i przejrzysty bogactwa naturalne kraju.

PRZEGLĄD PRASY.

Pogłoski o organizacji naftowego konsorcjum wiertniczego oraz wiadomości o rokowaniach w sprawie utworzenia kartelu naftowego przynosi szereg dzienników jak: „Przegląd Wieczorny", „A. B. C.", „Gazeta Warszawska", Illustrowany Kurjer Codzienny", „Chwila" i „Agencja Wschodnia".

„Głos Prawdy" zamieszcza obszerny artykuł p. t. „Sposób sanacji przemysłu naftowego", w którym autor podpisany inicjałami S. A. stwierdza że,

> sanację stosunków w przemyśle naftowym przeprowadzić można za pomocą:
>
> 1. odpowiedniego ustawodawstwa
> 2. propagandy wśród społeczeństwa
> 3. bezpośredniego oddziaływania Rzadu na rynek.

Autor omawia następnie obszernie powyższe postulaty, z których przytaczamy poniżej główne myśli. Autor proponuje:

> Rząd powinien zatwierdzić tylko statuty Spółek, które zobowiążą się odpowiedni procent realnych zysków inwestować w nowych wierceniach.
>
> Należy ustawowo określić maksymalną granicę dozwolonych kosztów administracyjnych w stosunku do włożonego w przedsiębiorstwo kapitału.
>
> Należy obniżyć względnie jasno określić stawki amortyzacyjne dla przedsiębiorstw naftowych.
>
> W drodze ustawodawczej należy oddzielić pewien procent podatku przedsiębiorstw naftowych i stworzyć w Banku Gospodarstwa Krajowego przy pomocy tych środków Oddział Naftowy lub stworzyć instytucję samodzielną pod nazwą „Państwowy Bank Naftowy" Dla zasilenia funduszów wymienionej instytucji powinien Rząd drogą przymusowego wykupu przejąć z prywatnych rąk tłoczenie, magazynowanie i ekspedycję ropy.
>
> Rząd powinien dać przemysłowi naftowemu naukowe podstawy do rozwoju przez stworzenie Instytutu Naftowego.
>
> Należy się życzliwie odnieść do postulatów pracowników w przemyśle naftowym i umożliwić im korzystanie z konstytucyjnie zagwarantowanej wolności zrzeszenia się.
>
> Należy odmawiać pozwoleń pobytu specjalistom zagranicznym, którzy powiększają bezrobocie w przemyśle naftowym.
>
> „Polmin" powinien w porozumieniu z Rządem i Państwowym Bankiem Naftowym przejść z polityki biernej na drogę czynnej polityki t. j. powinien w pierwszym rzędzie opracować plan wiercenia za ropą własną.

Oto główne projekty rzucone przez Autora, których zrealizowanie ma jego zdaniem przyczynić się do sanacji stosunków w przemyśle naftowym. Nie wchodząc w szczegółową analizę powyższych projektów, należy jednak stwierdzić, że myśli rzucone przez autora w sprawie Instytutu Naftowego, Banku Naftowego oraz polityki naftowej Państwowych Zakładów Naftowych są rzeczywiście bardzo aktualne. Co do innych projektów, to należy je uznać albo za praktycznie niewykonalne, albo nawet szkodliwe.

„Naprzód" oraz „Dziennik Ludowy" zamieściły obszerny artykuł posła Dra H. Diamanda pod tytułem „Kryzys w przemyśle naftowym", w którym autor zajmuje się głównie trudnościami związanemi ze zmniejszającą się produkcją ropy i stwierdza, że:

> przemysłowcy naftowi rozdzielili się na 2 obozy, na rafinerów bez własnej produkcji ropnej z jednej a na rafinerów z własną ropą wraz z „czystymi" producentami ropy i brutowcami z drugiej strony. Hasła stanowią „importować ropę i przerobioną wysłać zagranicę" i „precz z importem" Obydwie strony grożą, czem tylko mogą, by swemu hasłu dopomóc do zwycięstwa. Ostatecznym wynikiem tej walki będzie zgoda kosztem konsumenta krajowego przez podniesienie krajowych cen przetworów naftowych, wtedy rafinerje będą mogły płacić dzisiejsze wysokie ceny ropy a w następstwie może jeszcze wyższe. Ma znowu powstać organizacja kartelowa rafinerów z udziałem Państwowych Zakładów Naftowych i z nią uzasadniona obawa, że rząd nie znajdzie należnego autorytetu i nie-

zależności, by utrzymać kartel w należnem umiarkowaniu w stanowieniu cen. Wszystkie dotychczasowe przyrzeczenia rządowe w tej sprawie okazały się płonnemi.

Obydwa świeżo powstałe stronnictwa przemysłowców naftowych zaniepokojone stanowczością rządu zwróciły się z memorjałami do ministra Przemysłu i Handlu. Nie znam stopnia stanowczości, z którym minister plany swoje wykonać zamierza, ale ten sukces już sobie zapewnił, że obydwie strony okazały skłonność do pewnych ofiar by uniknąć ostateczności.

Walka między producentami a rafinerami, o ile okrzyki bojowe należy brać serjo, może skrupić się na plecach robotników, jedni i drudzy grożą zamykaniem zakładów przemysłowych, jedni rafineryj a drudzy szybów, które technicznie bez szkody utrzymać można. Rozsądne porozumienie zapobieże może zaostrzeniu kryzysu.

Atutem w rękach rafinerów jest projekt, jak zapewniają, w części zrealizowany, stworzenia spółki z kapitałem miljona dolarów, mającej zadanie przeprowadzenia wierceń badawczych w tych częściach Małopolski, które grono geologów polskich i zagranicznych uzna za najbardziej do poszukiwań się nadające. Do spółki tej miałby przystąpić także Polmin, w takim razie warto poczekać z decyzją sprowadzenia nafty zagranicznej.

Z obszerniejszych artykułów należy jeszcze zanotować następujące:

Dyr. Fr. Żychliński „Niedomagania ustawodawstwa naftowego" (Słowo Polskie z dnia 8 bm.), „Losy naszego przemysłu naftowego" (Tygodnik Handlowy z dnia 15 bm.), „Produkcja ropy w Polsce w oświetleniu francuskiem" (Dziennik Lwowski Nr. 99), „Nad koncernem państwowym zawisła groźba rozbicia" (Głos Prawdy Nr. 77) Dyr. Herman Bloch „Czy zagłębie borysławskie jest wyczerpane?" (Chwila z dnia 7 bm), „Rabunkowa gospodarka w przemyśle naftowym" (Dziennik Ludowy z dnia 11 bm.), „Jak gospodarowano w Polminie" (Rzeczpospolita Nr. 99).

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY.

Anglja.

Automatyczne stacje benzynowe. Jak donoszą „Tägliche Berichte" ukazał się nowy angielski wynalazek mający duże znaczenie dla ruchu automobilowego, a mianowicie specjalne automaty uliczne, które za wrzuceniem 1 szyllinga wydzielają samoczynnie 3¼ litrów benzyny. Automat jest tak urządzony, że przy pobieraniu mniejszej od powyżej wymienionej ilości benzyny wydaje samoczynnie resztę. Automaty te rozpoznają nawet fałszywe pieniądze, wówczas nie wydają benzyny, zatrzymują jednak fałszywą monetę. Z wiosną 1926 r. zastosowano powyższy wynalazek w Szwecji, zauważono jednak, że automaty te nie były chętnie używane, gdyż pobieranie benzyny połączone było z szeregiem manipulacyj, które wygodnie uskutecznić się dały jedynie przez dwie osoby równocześnie. Automatyczne stacje mogą jednak odegrać dużą rolę w miejscowościach odległych, oraz w godzinach nocnych, gdzie z powodu zmniejszonego ruchu samochodowego nie opłacałoby się trzymać specjalnej obsługi.

Argentyna.

Departament naftowy otrzymał od rządu argentyńskiego 390.000 dol. amer. na budowę 5-cio piętrowego domu celem pomieszczenia swoich biur. (C. d. P.)

Czechosłowacja.

Import produktów naftowych do Czechosłowacji osiągnął w 1926 r. 2,467.942 q wartości 332,766.000 k. c. W stosunku do 1925 r import ten zwiększył się o 20%. Na pierwszem miejscu wśród importerów stoi Polska, a następnie Rosja Sowiecka, Stany Zjednoczone A. P., Rumunja i inne kraje. (T.B.)

Francja.

Monopol naftowy. Na mocy art. 53 Ustawy Skarbowej z dnia 4. kwietnia 1926 r. oddany został handel importowy ropą i jej przetworami wyłącznie Państwu, względnie jego przedstawicielom lub osobom mającym odpowiednie pełnomocnictwa. Techniczne przeprowadzenie tego postanowienia miało być uregulowane drogą wydania rozporządzenia wykonawczego. Rząd nie przedłożył jednak dotychczas ciałom ustawodawczym odpowiedniego projektu ustawy i przy sposobności przedłożenia preliminarza budżetowego postawił wniosek na przedłużenie terminu wniesienia projektu do dnia 1 kwietnia 1929 roku.

Rząd uzasadnia swoje stanowisko z jednej strony tem, że wprowadzenie monopolu przywozowego pociągnęłoby za sobą duże koszty, z drugiej zaś strony zwrócił uwagę na to, że zaopatrzenie kraju w produkty naftowe w ostatnich czasach znacznie się polepszyło. Rząd opiera się tu na orzeczeniu „Office Nationale de Combustible Liquide", które oblicza koszty związane z zaprowadzeniem monopolu na jeden miljard franków.

Sejmowa komisja skarbowa, która niedawno rozpatrywała tą sprawę powzięła, po wysłuchaniu sprawozdania Ministerstwa Handlu uchwałę, określającą termin wniesienia przez rząd projektu odnośnej ustawy na dzień 1 stycznia 1928 r. Wniosek ten ma wejść obecnie pod obrady Parlamentu. (T. B.)

Gwatemala.

Poszukiwania za ropą. Badania geologiczne prowadzone przez 5 geologów obejmują 4½ milj. akrów. Pierwsze wiercenie w Gwatemali nad brzegiem jeziora Izabal rozpoczęte w grudniu 1926 roku w głębokości 308 stóp odkryło poważne ślady ropy. (C. d. P.)

Niemcy.

Produkcja Hanoweru. Według statystyki produkcja terenów naftowych Hanoweru w r. 1926 wynosiła 95.338 ton ropy. Ilość ta została wydobytą z 27 odwiartów produktywnych. Dwa nowe odwiarty są w wierceniu. Tamtejszy przemysł naftowy zatrudnia 1978 robotników. (C. d. P.)

Import naftowy. Import produktów naftowych do Niemiec w styczniu b. r. wyniósł 188.636 ton wobec 167.560 ton w grudniu 1926 r. doznał zatem nowej znacznej podwyżki. Z powyższej ilości przypada 22.476 ton na ropę surową reszta na produkty naftowe.

Wenezuela.

Na polu naftowem Lagunilas skonstatowano obecność wód słonych w odwiartach produkujących, wobec tego przewiduje się wyczerpanie tamtejszych złóż ropnych.

Włochy.

Poszukiwania za ropą. „Gazette Officiele Italienne" opublikowała dekret królewski dotyczący poszukiwań za ropą. Według tego projektu Agip otrzyma od rządu przez trzy lata corocznie po 7 milj. lirów. Suma ta ma być użytą wyłącznie na poszukiwania geologiczne. Komitet techniczny będzie badał przedewszystkiem pola na Sycylji, Kampanje i Abruzzy. (C. d. P.)

Komunikaty.

Nowe wydawnictwo. Izba Handlowa Polsko-Włoska przystąpiła do wydawania czasopisma pod tytułem „Polonia-Italia", które ma na celu informowanie sfer gospodarczych Polski i Włoch o postępach i przemianach, dokonywujących się w gospodarce narodowej obydwu krajów, oraz zapoznanie ich z rodzajem i jakością produkcji krajowej, źródłami zakupu i organizacją sprzedaży.

Redaktorem Naczelnym wspomnianego wydawnictwa jest Dr. Leon Pączewski.

Na treść zeszytu pierwszego, odznaczającego się niezmiernie estetyczną szatą składają się bogate materjały informacyjne, dotyczące życia gospodarczego Polski i Włoch.

Nowe to wydawnictwo, z uwagi na jego doniosły cel propagandowy, zasługuje na gorące poparcie społeczeństwa polskiego i niewątpliwie znajdzie licznych czytelników wśród zainteresowanych sfer gospodarczych.

Adres Redakcji: Górnośląska 18, tel. 310-43, Administracji: Ś-to Krzyska 15, tel. 37-93 i 37-98.

Z ostatniej chwili.

W Zjednoczeniu Gospodarczem Rafineryj Olejów Mineralnych parafowano — w zakończeniu obrad odbytych w Krakowie dnia 11 do 14 bm. — umowę w sprawie sprzedaży parafiny, nafty i lekkich olejów. Dalsze pertraktacje są w toku. Podczas obrad poruszono sprawę zorganizowania biura zakupu ropy, do porozumienia jednak nie doszło. Toczyć się natomiast będą dalsze pertraktacje w sprawie zorganizowania wspólnych wierceń poszukiwawczych. Do umowy nie przystąpiły dotychczas firmy „Vacuum" i „Jasło".

Posiedzenie Wydziału Krajowego „Towarzystwa Naftowego odbędzie się w sobotę dnia 30. b. m. o godz. 11-tej przedpoł. w sali Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia Wydziału.
2) Sprawozdanie rachunkowe za rok 1926.
3) Preliminarz budżetowy na rok 1927.
4) Ustalenie terminu i porządku dziennego dorocznego Walnego Zgromadzenia.
5) Ustalenie programu dalszych prac ankiety w sprawie kodyfikacji polskiego prawa naftowego.
6) Sprawa Komisji Ankietowej dla badania warunków i kosztów produkcji.
7) Sprawy bieżące.
8) Wnioski członków.

Wyd.: Krajowe Towarzystwo Naftowe. Odp. Redaktor: Dr. Stanisław Schätzel.
Wykonano w „Drukarni Lwowskiej" we Lwowie, ul. Kopernika 11. — Telefon 8-31.

OGŁOSZENIA.